GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 45 — Rok I. Włocławek, sobota 23 lutego 1946 roku. Cena 2 złote

Nie było na świecie innej siły...

(W 28-mą rocznicę powstania Armii Czerwonej)

Kiedy 23 lutego 1918 roku zorganizowana dekretem z dnia 28 stycznia 1918 roku Armia Czerwona odparła silne ataki niemieckie pod Pskowem i Narwą, nikt wówczas z najbardziej przewidujących polityków nie przypuszczał, że Armia ta już 23 lata później zacznie stawiać bohatersko czoło w walce z potężną niemiecką machiną wojenną, a w cztery lata potem zada decydujący śmiertelny cios germańskiej potędze, tej potędze przed siłą której padały nieomal wszystkie narody w Europie.

Co wpłynęło na ten fakt, że Armia Czerwona zapoczątkowana w toku rewolucji 1917 roku, składająca się z drużyn rewolucyjnych, prowadząca aż do 1923 roku walki z wrogiem wewnętrznym i z interwencjami zagranicznymi, staje na poziomie jednej z najpierwszych potęg militarnych, o której premier Anglii Churchill wyrażą się w sposób następujący:

„Oprócz wojsk radzieckich nie było na świecie innej siły, która byłaby w stanie zgnieść i zdruzgotać niemiecką machinę wojenną, zadać jej takie ciosy, takie klęski, jakie spadły na niemców".

Wiele przyczyn złożyło się na fakt wytworzenia siły Armii Czerwonej.

W pierwszym rzędzie decydujący wpływ miało bezustanne szkolenie kadr oficerskich i podoficerskich, dobrze zorganizowany aparat polityczno-wychowawczy, który stał się nierozerwalną częścią armii i podporządkowanie się całego narodu, oraz wcielenie w czyn hasła Lenina, „wszystko dla wojny, wszystko dla frontu".

Armia Czerwona stała się armią wyzwolonych robotników i chłopów, stała się armią braterstwa narodów ZSRR i armią wychowaną w duchu międzynarodowym i przyjaźni narodów.

Również wielki wpływ na wzmożenie siły wewnętrznej Armii Czerwonej wywarły osiągnięcia kulturalne. Już w 1940 roku Armia Czerwona nie znała analfabetów, a natomiast składała się w 25% z żołnierzy o wykształceniu od 3 do 5 klas, w 65% — wykształceniu od 6 do 8 klas i w 10% — o wykształceniu średnim i wyższym.

Rząd radziecki i narody radzieckie nie szczędziły nigdy pieniędzy na dumę i chlubę narodu—na Armię Czerwoną. W 1933 roku budżet wojskowy wynosił 2 miliardy 300 milionów rubli, a w 1945 roku 138 miliardów rubli.

Nic też dziwnego, że Armia Czerwona w oparciu o wysiłek narodu i rządu wzmacniała swe siły z roku na rok. W okresie 1930 — 1939 stan liczebny armii i floty wzrósł 3½-krotnie. Artyleria wzrosła 7-krotnie, a artyleria przeciwtankowa i tankowa wzrosła kilkadziesiąt razy. Ogólna ilość tanków wzrosła 43 razy.

Te wszystkie fakty wpłynęły na to, że Armia Czerwona stała się przykładem dla wojsk innych, najwybitniejsi politycy i strategicy nie szczędzili swych słów uznania dla tego olbrzymiego, bohaterskiego wkładu Armii Czerwonej, które przyniosło wolność tylu narodom wyzwolonym spod barbarii hitlerowsko-faszystowskiej.

„Rosja wiąże i bije znacznie większe siły niemieckie, niż te, które walczą przeciw sojusznikom na zachodzie. W przeciągu długich lat dźwigała ona, kosztem ogromnych ofiar, główny ciężar walk na kontynencie" — oznajmia Churchill.

„My nie zapomnimy, ani bohaterskiej obrony Moskwy, Leningradu i Stalingradu, ani gigantycznego rozmachu rosyjskich operacyj ofensywnych z 1943 i 1944 roku, w rezultacie których zniszczone zostały ogromne armie niemieckie" — oświadcza zmarły prezydent Roosevelt.

„Dowódcy i żołnierze Armii Czerwonej swą walką wlewają coraz nowe siły w wojska sojusznicze w Europie Zachodniej" — stwierdza gen. Eisenhower.

To są już fakty niezaprzeczone, fakty których nie da się z historii wykreślić, ani też nie można nad nimi przejść do porządku dziennego.

Jakież stanowisko wobec tych faktów ma zająć Naród Polski, bezpośredni świadek sukcesów i potęgi Armii Czerwonej, tej Armii, która ofiarnie walcząc na wszystkich frontach złożyła i na naszej ziemi dowody swego bohaterstwa i poświęcenia?

Jeśliby nie ogromne wysiłki i ofiary ze strony Rosji — Polska byłaby skazana na zupełną zgubę z rąk Niemców" — powiedział Churchill.

Nie wolno nam zapominać o tym, że u boku Armii Czerwonej stworzone zostało nasze wojsko polskie, które otrzymało wykwalifikowanych instruktorów, najnowocześniejsze uzbrojenie wartości wielu milionów złotych i całkowite prawie zaopatrzenie. Otrzymaliśmy to wszystko bezpłatnie, gdyż jak powiedział Generalissimus Stalin „za krew nie ma zapłaty". Krew żołnierza polskiego płynęła obficie i wspólnie z krwią żołnierza Armii Czerwonej na ziemiach rosyjskich i polskich w walce o wspólny ideał wolności dla wszystkich narodów.

Skończona jednak została krwawa wojna zwycięsko z tryumfem niespotykanym w historii. Nastał pokój. Armia Czerwona nie rzuciła broni swojej i w dalszym ciągu trzyma ją mocno w swej garści. Armia Czerwona jako okupantka Niemiec likwiduje na terenie okupowanym resztki hitleryzmu i faszyzmu i w ten sposób jest prawdziwą rękojmią i gwarantką stałego pokoju.

Nie umowy gwarancyjne, nie umowy międzynarodowe zabezpieczają pokój, lecz silnie opancerzona pięść, która zawsze wzbudza szacunek należny wśród niemców, stanowić będzie o tym, czy Polska zatrzyma upragniony pokój i odbuduje swój kraj, zniszczony pożogą wojenną.

Im dłużej ta okupacja będzie trwała, tym pewniej i skuteczniej zostaną osłabione i ujarzmione wewnętrzne siły bestii niemieckiej.

Okupacja Niemiec jest polskim bezpośrednim zyskiem i ten, który występuje przeciwko tej okupacji działa nie na korzyść Polski, lecz na korzyść Niemiec. O tym musimy pamiętać.

Są tylko dwie drogi do wyboru. Albo Armia Czerwona w Berlinie, albo też wycofanie tej armii i za parę lat znowu tryumfalne wmaszerowanie wojsk niemieckich do Warszawy.

Nikt z nas nie wybierze drogi drugiej, i nikt z nas Polaków nie wkroczy na tę drugą drogę.

Zdajemy sobie dokładnie z tego sprawę, czym kończy się ta druga droga.

Takie, a nie inne myśli nasuwają się każdemu z nas w dniu 28-ej rocznicy istnienia Armii Czerwonej.

A wniosek z nich prosty i zdecydowany. Pamiętając o bohaterstwie i poświęceniu Armii Czerwonej, pamiętając o jej wkładzie w dzieło naszego wyzwolenia spod jarzma straszliwej okupacji niemieckiej, pamiętając o tym, że ta Armia jest w dalszym ciągu gwarantką naszego pokoju, składamy tej Armii w dzień Jej święta hołd należny, wyrażając najgorętsze pragnienia, by węzeł braterstwa zadzierzgnięty na polach walk umacniał się w okresie pokoju i stworzył mocny fundament przyszłego gmachu prawdziwego Pokoju i Braterstwa nie tylko dla naszych, ale i dla wszystkich narodów, dla całej ludzkości.

A. Turczynowicz.

Wojna ich nie nauczyła

SZCZECIN, 22. 2. W ubiegłą sobotę przejeżdżali przez Uoeckl z w pobliżu Szczecina Polacy Tadeusz Kołecki oraz kilkoro innych.

Czterech policjantów niemieckich zaaresztowało ich niespodziewanie i bijąc oraz kopiąc brutalnie zabrało pod pozorem rewizji do stojącego na przedmieściu domku. Po drodze bili Polaków w dalszym ciągu przy czym mówili:

„Nie cieszcie się, że wygraliście wojnę. I tak będziemy waszymi panami".

Po przyprowadzeniu do domku Polaków ograbiono ich doszczętnie z ubrań, pieniędzy i dokumentów. Mężczyzn odprowadzono do osobnego lokalu, kobietę zaś do osobnego, gdzie ją zgwałcono.

Po tych bestialskich czynach przetrzymano Polaków i dopiero na drugi dzień wypuszczono na wolność.

Nieszczęśliwi bocznymi drogami dotarli do posterunku milicji obywatelskiej w Szczecinie, gdzie powiadomili o bestialstwie niemieckim.

Jak się okazuje wojna nie nauczyła niemców niczego. Są oni nadal zbrodniarzami. Jest to jeszcze jeden argument przeciwko tym, którzy chcą niemców zaliczyć do narodów miłujących pokój.

Aresztowanie niemców

NORYMBERGA, 22. 2. **Agencja Reutera donosi, że amerykańskie władze okupacyjne aresztowały w Hasbeck pod Sztuttgartem 70 dyplomów i członków wywiadu niemieckiego, deportowanych z Hiszpanii i Portugalii.**

Wśród aresztowanych znajdują się: Bibra, von Allen i agent gestapo Schroeder, mający na sumieniu wiele ofiar.

Obiad na cześć polskiej delegacji

PRAGA, 22. 2. Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Massaryk wydał wraz z małżonką obiad na cześć polskiej delegacji, przebywającej w Pradze czeskiej na rokowaniach polsko-czeskich.

W obiedzie wzięli udział między innymi: min. Ribka, minister Godvald, Nejedly i poseł czeski w Polsce Hejret, ze strony polskiej zaś minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, minister Kiernik i minister Jędrychowski.

Po obiedzie czeskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało raut, na którym byli obecni między innymi członkowie korpusu dyplomatycznego ZSRR i Francji.

Rozkaz Nr. 53 Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego

Żołnierze!

23 lutego Armia Czerwona obchodzi 28 rocznicę swego istnienia. Święto Armii Sojuszniczki u boku której walczyliśmy ze wspólnym wrogiem, święto armii która przyniosła nam wolność — jest dniem uroczystym także i dla nas żołnierzy Wojska Polskiego.

Poraz pierwszy od szeregu lat Armia Czerwona obchodzi swe święto w czasie pokoju po wspaniałym zwycięstwie nad śmiertelnym wrogiem słowiańszczyzny i całej ludzkości. W osiągnięciu tego zwycięstwa Armia Czerwona posiada decydujące zasługi.

O jej stalową moc pokruszyły się hitlerowskie hordy kroczące przed tym od zwycięstwa do zwycięstwa. Walcząc z ogromną większością niemieckich sił zbrojnych Armia Czerwona nie tylko potrafiła obronić niepodległość swojej Ojczyzny ale pędząc w niepowstrzymanym marszu aż do Berlina przyniosła wyzwolenie wielu krajom Europy, zdruzgotała potęgę, która groziła niewolą całemu światu.

Takie bezprzykładne zwycięstwo mogła osiągnąć tylko pierwszorzędna pod każdym względem armia. Miniona wojna pokazała w całej pełni siłę Armii Czerwonej, jej olbrzymią potęgę techniczną, bohaterstwo żołnierzy i mistrzowską strategię jej dowództwa.

Armia Czerwona zdobyła sobie nieśmiertelne zasługi wobec Narodu Polskiego.

Mija właśnie rok od niezapomnianych chwil ofenzywy zimowej wojsk radzieckich, które jak huragan zmiotły okupanta z naszej ziemi.

Tysiące żołnierzy radzieckich padło na ziemiach polskich w walce o naszą wolność. Nic więc dziwnego, że każdy prawy Polak żywi dla Armii Czerwonej uczucia głębokiej wdzięczności.

Armia Czerwona jest szczególne bliska nam żołnierzom Wojska Polskiego, tylko bowiem dzięki jej pomocy mieliśmy możność odbudować nasze siły zbrojne, wziąć czynny udział w wyzwoleniu Polski i w rozbiciu wroga na jego własnym terytorium.

Wojsko Polskie otrzymało od Armii Czerwonej około 700 tysięcy karabinów i automatów, ponad 15 tys. C. KM-ów i moździerzy, 3500 dział, 1000 czołgów, 1200 samolotów, ponad 18 tysięcy samochodów, ogromne ilości materiałów pędnych, żywności i umundurowania. To wspaniałe o wielomilionowej wartości wyposażenie, które czyni odrodzone Wojsko Polskie znacznie silniejsze od Armii Polskiej z 1939 roku, otrzymaliśmy zupełnie bezpłatnie. Armia Czerwona przydziela nam także wielu wybitnych instruktorów, co wobec braku kadr oficerskich, szczególnie w pierwszym okresie formowania Wojska było wprost nieocenioną pomocą.

Oficerowie radzieccy wyszkolili dziesiątki tysięcy młodych oficerów Wojska Polskiego i nieraz chlubnie odznaczyli się dowodząc szeregiem naszych jednostek w boju.

Na polach bitew z odwiecznym wrogiem narodów słowiańskich zrodziło się braterstwo broni żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. To właśnie braterstwo broni stało się jedną z podstaw osiągnięcie zwycięstwa.

W sojuszu z Armią Czerwoną wywalczyliśmy niepodległość Polski, wywalczyliśmy granicę na Odrze, Nisie i Bałtyku. Naszym zadaniem jest teraz stać na straży tych granic, zapewnić Narodowi Polskiemu możność spokojnej twórczej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem go na wyższy szczebel rozwoju.

Minione lata najlepiej nas nauczyły jak wielkie znaczenie dla osiągnięcia tego celu ma współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. W sojuszu z Armią Czerwoną jesteśmy niezwyciężeni. Sojusz ten jest najlepszą gwarancją przeciw wszelkiej agresji na wolność, suwerenność i całość Rzeczypospolitej.

I dlatego jak źrenicę oka chronić należy wszczepione wspólnie przelaną krwią braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

W związku z dniem święta sojuszniczej Armii Czerwonej rozkazuję:

1. Dnia 23 lutego we wszystkich jednostkach Wojska Polskiego przeprowadzić uroczysty apel z odczytaniem przed frontem niniejszego rozkazu.
2. Od godziny 12-ej w południe zwolnić żołnierzy od zajęć.
3. Urządzić uroczyste zebrania i akademie poświęcone Armii Czerwonej.
4. Wziąć udział we wszystkich uroczystościach urządzanych przez władze cywilne.
5. Jednostkom i oddziałom złożyć wieńce na pomnikach i grobach żołnierzy Armii Czerwonej.

Cześć i chwała bohaterskiej, zwycięskiej Armii Czerwonej i jej Wodzowi generalissimusowi Stalinowi.

Cześć i chwała żołnierzom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie Polski.

Niech żyje wieczne braterstwo Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

Wiceminister Obrony Narodowej
zastępca Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego do spraw polityczno-wychowawczych
Spychalski Marian
generał dywizji

Minister Obrony Narodowej
Naczelny Dowódca Wojsk Polskich
Żymierski Michał
marszałek Polski

Kontakt N. S. Z.

z „rządem" emigracyjnym

W piątym dniu procesu zeznaje dalej oskarżony Żwirek („Wysocki"), który na żądanie przewodniczącego opisuje szczegóły organizacji komendy okręgu lubelskiegn. W okręgu były oddziały „Szarego", „Jacka", „Romana", „Zemsty", „Sokoła". **Wszystkie one zostały rozbite w znanej akcji pod Hutą 10 czerwca 1945 r.**

Bojówkarze

Charakteryzując element z jakich składała się bnjówka, stwierdza, że byli to chłopcy od 18 do 25 lat, w tym dwóch uczniów gimnazjalnych. Organizacja nie zapatrywała się zasadniczo ujemnie na kwestie wciągania do oddziałów uczniów, ewentualnie studentów.

Skąd czerpano pieniądze

Pieniądze czerpano według zeznań świadka nie tylko z PAS-u i jego akcji, ale do pewnego stopnia ze składek, następnie otrzymywano „odgórnie" t. zn. od „Henryka", a raczej z komendy Podlasie, gdzie posiadano pewną gotówkę jeszcze z czasów niemieckich. Pozatym **źródłem dochodów było Stronnictwo Narodowe.** Wszystko to nie wystarczało i wtedy uciekano się do nowych napadów, traktując je jako ostateczną konieczność. Zdawano sobie bowiem sprawę, że jeżeli napady będą w dalszym ciągu stosowane, to bezwzględnie może nastąpić dekonspiracja.

Fałszywe dokumenty

Omawiając organizację komendy oskarżony stwierdza, że kierownikiem biura legalizacyjnego, które wystawiało fałszywe dokumenty, był „Bończa". Przewodniczący zapytuje, czy oskarżony, jako człowiek inteligentny, zdaje sobie sprawę, że właśnie „wydział legalizacyjny" wyrabiał lewe dokumenty. Na to oskarżony odpowiada, że z punktu widzenia państwowego dokumenty były lewe, ale w ramach organizacji — legalne.

Przewodniczący: — Więc na opak.

Oskarżony: — W organizacji która siłą faktu była nielegalna, to było konieczne. Jednocześnie wyjaśnia się że ów „Bończa" był z ONR.

Przew.: — Dlaczego przyjęliście go, skoro ONR, według oświadczenia pana, jest waszym przeciwnikiem? Jak mogliście dopuścić do swojego grona swojego wroga?

Kontakty z ONR

Oskarżony wyjaśnia, że polecił go „Henryk" mówiąc, że „Bończa" zerwał z ONR.

Przew.: — Z tego można wnioskować, że „Henryk" miał kontakt z ONR skoro wiedział, kto jest bardziej czy mniej ideowy.

Oskarżony sądzi, że musiał mieć te kontakty dla orientacji, gdyż trwała walka miedzy NSZ i ONR. Tymczasem „Bończa" zabrał wszystkie dokumenty, przybory do pracy i z tym ulotnił się.

Przew.: — Prawdopodobnie założył biuro legalizacyjne pod waszą firmą, mając wasze pieczęcie?

Oskarżony również sądzi, że tak było.

Przez grzeczność

Oskarżony omawia obszerniej rolę Marty Kałużnej, która nie była członkiem NSZ oficjalnie. Przychodzono do niej początkowo prywatnie, a później narzucono jej niejako, że się u niej spotykali. Przypuszcza, że „przez grzeczność" nie odmawiała swego mieszkania. Opiekę nad ranną łączniczką objęła również „przez grzeczność".

„Lubił szum"

Zeznając o raportach, otrzymanych o akcji w Wierzchowinach, oskarżony zaprzecza, jakoby miał się wyrazić, że „Szary" dobrze tę robotę zrobił, „lubię taki szum". Oskarżony próbuje tłumaczyć, że odnosiło się to do koncentracji oddziałów leśnych.

Przew.: — W chwili gdy oskarżony rozmawiał z Wolaninem, cała ta koncentracja wzięła w łeb. Jak oskarżony mógł wyrazić pochwałę dla koncentracji, która została całkowicie wycięta w pień. Dwieście młodzieży polskiej zginęło. Jak oskarżony wytłumaczy to sądowi?

Oskarżony plącze się w zeznaniach.

Szkolenie do zbrodni

Oskarżony wyjaśnia dalej, w sprawie projektowanych kursów minerskich, które miał prowadzić „Kostek" były oficer zawodowy — saper. Na pytanie przewodniczącego do czego były potrzebne kursy minerskie i dlaczego chciano szkolić młodzież dla dokonywania aktów zbrodni, oskarżony nie umie dać odpowiedzi.

Kontakt z rządem emigracyjnym

Przechodząc do celów i metod działania NSZ oskarżony stwierdza, że głównym powodem, dla którego utrzymana została konspiracja w ramach NSZ, był fakt, że Stronnictwo Narodowe nie zostało zalegalizowane. NSZ zostało zorganizowane do dyspozycji rządu emigracyjnego i po konferencji krymskiej kontakt z rządem emigracyjnym był utrzymywany.

Oskarżony twierdzi, również że wystąpienia przeciwko żołnierzom radzieckim i Wojska Polskiego były rezultatem samowoli poszczególnych jednostek.

Przew.: — Jakie kroki zostały poczynione przeciwko samowoli jednostek?

Osk.: — Były wydane wyroki śmierci.

Przew.: — Ile takich wyroków śmierci wydała organizacja?

— Osk.: — Nie znam takich wypadków.

Gdy oskarżony składa oświadczenie że zawsze traktował Armię Czerwoną jako armię, sprzymierzoną, która przyniosła Polsce wyzwolenie, prokurator przytacza rozkaz, wydany przez oskarżonego, w którym pisze, że Armia Czerwona jest wrogiem gorszym aniżeli okupant niemiecki. Rozkaz ten był wydany w listopadzie 1944 r., a więc w okresie, gdy wojna z hitlerowcami jeszcze nie była zakończona.

Tłumaczenie oskarżonego, że ustęp ten napisał pod wpływem uniesienia i poczucia krzywdy, wywołuje wesołość na sali.

Pieniądze z zagranicy

Powracając do pieniędzy, otrzymywanych ze Stronnictwa Narodowego oskarżony stwierdza, że mówiono mu, iż pieniądze te przychodzą z centrali. Wiedział również, że centrala otrzymywała dolary. Jaką drogą te dolary przychodziły oskarżony nie wie. O kontaktach NSZ z ośrodkami zagranicznymi może powiedzieć tylko to, że wiadomo mu, iż takie kontakty były.

Zapytany o stosunek NSZ do Żydów oskarżony wyjaśnia, że za czasów okupacji niemieckiej NSZ-owcy zabijali Żydów. Już po wyzwoleniu były instrukcje z centrali o likwidowaniu Żydów.

Wreszcie oskarżony Żwirek stwierdza, że zeznania na nim nie wymuszono w żaden bezpośredni sposób, szczególnie stwierdza, że nie był bity.

Następnie zeznaje osk. Pijusiński, który stwierdza, że proponowano mu wprawdzie stanowisko adiutanta komendanta okręgu, ale stanowiska tego nie przyjął. Również osk. Opawski nie przyjął stanowiska oficera broni.

Na tym sąd ogłosił przerwę do dnia następnego.

A działo się to rok temu

Dnia 23 lutego 1945 roku wojska 1-go białoruskiego frontu w rezultacie długotrwałych walk zajęły miasto i twierdzę POZNAŃ.

Wzięto w walkach tych do niewoli 23 tysiące żołnierzy i oficerów niemieckich, a nadto zdobyto 365 samolotów, 302 czołgi, 584 dział, 175 moździerzy, 400 karabinów maszynowych, 30 tysięcy karabinów ręcznych i automatycznych, 3260 samochodów, 21 radiostacji, ponad 3000 wagonów i inną zdobycz wojenną. W walkach o Poznań nieprzyjaciel na polach bitew zostawił 25 tysięcy zabitych.

Nie chcą go

WASZYNGTON, 22.2. Rząd brazylijski odmówił prawa wstępu nowomianowanemu ambasadorowi Hiszpanii Golipowi Aunos. Jako powód rząd brazylijski podał, że Aunos w okresie wojny przewoził do Argentyny broń dla niemców. Broń ta miała być użyta przez wrogów do walki.

Rząd podkreślił, że początkowo zgodził się na nominację ambasadora, gdyż nie wiedział o sprawkach Aunosa. Obecnie jednak, gdy fakty przewożenia broni wyszły na jaw nie może zgodzić się z takim stanem rzeczy.

Górnicy polscy z Uralu

MOSKWA, 22. 2. W stolicy Uralu Swierdlowsku odbyła się obwodowa konferencja organizacji Związku Patriotów Polskich, której celem było omówienie repatriacji i zmobilizowanie wszystkich wysiłków dla usprawnienia powrotu do kraju wszystkich uchodźców.

Specjalne miejsce w dyskusji poświęcono sprawie osiedlenia uchodźców na Ziemiach Odzyskanych na zachodzie Polski. Uchodźcy polscy, pracujący w przemyśle górniczym w Mołotowie, postanowili uruchomić i obsłużyć szyby węglowe na Śląsku.

Rzemieślnicy przebywający na Uralu, postanowili zorganizować spółdzielnie wytwórcze, które rozpoczną prace natychmiast po powrocie do Polski.

Delegacja Polskiego Radia w Moskwie

MOSKWA, 22. 2. Ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie prof. Henryk Raabe podejmował członków bawiących w Moskwie delegacyj Polskiego Radia i Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz przedstawicieli władz radzieckich. Ze strony radzieckiej obecni byli: Prezes Komitetu Słowiańskiego gen. Gundurow, wiceprezes Komitetu Radiowego, delegaci Komisariatu Ludowego Łączności oraz przedstawiciele Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych.

Niewyzyskane źródła ropy

We wsi Zolcza w gminie Wojcza powiatu stopnickiego znajdują się tereny ropy naftowej dotychczas niewyzyskane. Próbne wiercenia były wykonywane jeszcze w latach 1934—35, nic jednak w wyniku eksploatacji nie uczyniono do tej pory.

Ludność miejscowa korzysta z wytryskującej na powierzchnię ropy, używając ją do oświetlenia. Obecnie władze gminne zwróciły się do dyrekcji departamentu górnictwa naftowego w celu przeprowadzenia badań i dokonania wierceń.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś na Starym Rynku	SOBOTA	Bądzimierza
KINA	23	Słońce:
„Bałtyk“ i „Polonia“ Film produkcji sowieckiej p. t. Chłopiec z naszego miasta	LUTEGO	wschód o godzinie 6.39
	Piotra Dam.	zachód o godzinie 17.02

W lusterku

Pasażer nie zając

Rozumiem w pociągach tłok, niestety...
wagon napchany aż pęka,
ale się pytam czemu bilety
w jednym sprzedają okienku.

Stoją ludziska wielką gromadą,
gotówkę w ręku trzymając...
kupią dziś, jutro, ale pojadą...
no bo pasażer nie zając...

Agapit.

Miejski Komitet Opieki Społecznej organizuje w dniach od 25 lutego do 2 marca rb. tydzień akcji Pomocy Zimowej. Specjalne listy zostaną rozesłane z nalepkami do instytucji, zakładów i fabryk.

Krótki ten komunikat nie potrzebuje chyba żadnych komentarzy. Całe społeczeństwo zdaje sobie dokładnie sprawę z niezwykłej poprostu doniosłości tego zagadnienia, którym jest pomoc dla najbiedniejszych, pomoc dla Polaków, którzy ucierpieli naskutek straszliwych wstrząsów wojny z odwiecznym wrogiem.

Społeczeństwo Włocławka niewątpliwie wykaże swoją ofiarność i potrafi podzielić się z bliźnimi tym, co ma u siebie. Nie wymagamy zadużo, bo tam gdzie chodzi o przyjście z pomocą najbiedniejszym niech własne sumienie i serca wskażą to co należy uczynić.

Pamiętajmy więc, że Akcja Pomocy Zimowej jest akcją prawdziwie społeczną a wzięcie w niej udziału obowiązkiem każdego Polaka.

Komisja PCK z Warszawy. W związku z zamknięciem roku budżetowego Komisja Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża z Warszawy dokonała w dniu 21 bm. wizytacji i kontroli Oddz. Włocławskiego PCK. W skład Komisji wchodzili: naczelny kontroler Zarządu Głównego PCK dyr. Józef Stemler, kontroler północnych Okręgów PCK mec. Jerzy Dobrowolski i szef Wydz. Fin.-Gosp. Zarz. Gł. PCK dyr. Ludwik Świderski.

Po dokonaniu lustracji buchalterii i kasy oraz zwiedzeniu wszystkich referatów biura Oddziału i placówek opiekuńczych PCK na terenie naszego miasta z Sierocińcem-Ochronką na czele, Komisja stwierdziła, że Oddział Włocławski prowadzi planową gospodarkę finansowo-budżetową oraz wzorową działalność opiekuńczo-społeczną.

Komisja stwierdziła ponadto i z uznaniem podkreśliła fakt, że na przeszło milionowy budżet Oddziału za r. 1945 Oddział otrzymał tylko 15 tys. złotych subwencji, a mimo to rozwinął działalność samarytańską w tak znacznych rozmiarach, że jest typowany jako Oddział przykładowy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Akademia ku czci Tadeusza Kościuszki. Z wielką przykrością stwierdzić należy, że na uroczystej Akademii ku czci Tadeusza Kościuszki sala świeciła pustką. Ci, którzy przyszli natomiast stanowili niewątpliwie publiczność, której pamięć Wielkiego Polaka i Demokraty jest nie tylko droga, ale i bliska. Natomiast (nie mówimy tu o tych, którzy rzeczywiście nie mogli być obecni) wielu wolało widocznie „skorzystać z niedzielnego spokoju“.

Podniosły nastrój Akademii nie ucierpiał jednak na tym i moment hołdu został uwypuklony przez nastrój w sposób należyty.

Po otwarciu Akademii przez przedstawiciela Urzędu Informacji i Propagandy, głos zabrał red. Andrzejkowicz. W półgodzinnym referacie omówił on postać Wielkiego Polaka i Demokraty, podkreślając moment bolesny, że w chwili śmierci nikogo z Polaków nie było przy łożu umierającego. Następnie mówca poruszył momenty zarówno narodowe, jak i ogólnospołeczne w życiu Tadeusza Kościuszki, który wybiegł myślą twórczą i poglądami na zagadnienia ustroju daleko przed współczesnych mu. Dopiero dziś doceniamy wielkość jego umysłu i serca.

Skolei zabrał głos Prezes Miejskiej Rady Narodowej ob. Jerzy Bojańczyk, który omówił znaczenie i doniosłość roli jaką odegrał Tadeusz Kościuszko w naszych dziejach, i podkreślił znaczenie tej postaci w dobie dzisiejszej.

Po przemówieniach orkiestra ZNP odegrała Hymn Narodowy.

W części artystycznej orkiestra odegrała szereg utworów muzycznych, a chór „Lutnia“ wykonał kilka pieśni. Publiczność hucznymi oklaskami chciała zmusić wykonawców do bisowania. Również podobały się deklamacje w wykonaniu ob. Kucalowej, która wypowiedziała umiejętnie modulując głos i akcentując dwa wiersze o Tadeuszu Kościuszce.

Na zakończenie jedna jeszcze uwaga. Akademia ta była jedną z nielicznych u nas imprez, którą rozpoczęto prawie bez opóźnienia. Rzecz godna uwagi i naśladowania. (j.).

Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej we Włocławku obchodziło dnia 17 lutego br. podwójną uroczystość: poświęcenie nowego sztandaru szkolnego, ufundowanego przez „Koło Rodziców“ na miejsce dawnego, zniszczonego przez Niemców, i rozdanie świadectw dojrzałości 40 maturzystkom i maturzystom.

O godz. 9 rano młodzież, nauczyciele i goście zebrali się w gmachu uczelni przy ul. Bechiego 1, skąd wyruszono w ordynku do bazyliki katedralnej, gdzie poświęcił nowy sztandar i odprawił Mszę św. przed cudownym Krucyfiksem tumskim J.E. Ks. Biskup Dr. Karol Radoński. Podczas nabożeństwa śpiewał chór gimnazjalny pod batutą prof. P. Bojakowkiego. Po Mszy św. prefekt Ks. Dr. Władysław Szafrański wygłosił do maturzystów podniosłą mowę okolicznościową.

Druga część uroczystości, Akademia odbyła sę w auli szkolnej, dokąd przybyły liczne zastępy młodzieży, rodziców i zaproszonych gości z J.E. Ks. Biskupem Dr. Karolem Radońskim i Kuratorem Okręgu Szkolnego Pomorskiego Dr. Czesławem Skopowskim na czele. Na podium zasiadł Kurator w otoczeniu członków Komisji Egzaminacyjnej.

Pierwsza zabrała głos dyrektorka Zofia Ślósarska, kreśląc dzieje sztandaru szkolnego od 1918 roku i w gorących słowach żegnając maturzystki i maturzystów. Następnie serdecznie przemówił do młodzieży Kurator Dr. Skopowski. W imieniu „Koła Rodziców“ żegnał maturzystów prezes Tadeusz Markiewicz, w imieniu zaś „Znicza“, organizacji skupiającej b. wychowanki i wychowanków uczelni im. Marii Konopnickiej, prof. Maria Lewandowska.

Prof. Tadeusz Fopp odczytał wstęp erekcyjny do ufundowanej księgi pamiątkowej, poczym przemawiali jeszcze b. starosta włocławski, a obecnie tucholski ob. Stanisław Karolak i vice-prezydent miasta ob. Stanisław Bombolski.

W imieniu maturzystów i maturzystek dziękowali Radzie Pedagogicznej za jej pracę nad młodzieżą Jadwiga Mareszówna z Liceum Humanistycznego i Stanisław Zalejski z Liceum Przyrodniczego.

Nastąpiło potem rozdanie przez dyrektorkę 40 świadectw dojrzałości wśród burzliwych oklasków zebranej publiczności.

Skolei odbyła się część artystyczna Akademii. Na program złożyły się: występ chóru gimnazjalnego, który pod batutą prof. P. Bojakowskiego wykonał kilka utworów okolicznościowych, deklamacje uczenic: T. Gniazdowskiej i Z. Erdmanówny i występ solowy uczenicy L. Janowskiej. która odtańczyła walca Szopena przy akompaniamencie uczenicy B. Jaźwieckiej.

Po południu odbyło się zebranie towarzyskie profesorów i zaproszonych gości, zorganizowane przez „Koło Rodziców“, wieczorem zaś o godz. 19 rozpoczął się tradycyjny „Bal maturzystów“.

T. Fopp.

„Szary“ — Jerzy Gadzinowski, 18-letni uczeń gimnazjum włocławskiego stanął przedwczoraj przed sądem w Bydgoszczy, jako oskarżony o kierowanie bandą, działającą na terenie powiatu włocławskiego, lipnowskiego i bydgoskiego. „Szary“ był dowódcą bandy i akt oskarżenia zarzuca mu zamordowanie wójta Wypycha (gm. Piotrków Kujawski) oraz jego żony, zamordowanie Wasilewskiego, kierownika akcji świadczeń rzeczowych, napad na młyn w Łodzi, skąd zrabowano 100.000 złotych i inne napady rabunkowe.

Zastępcą „Szarego“ był Norbert Michalski z Izbicy Kujawskiej, lat 18 również uczeń gimnazjum.

Jednym z najkrwawszych członków bandy był „Maniuś“ — Leszek Maciejewski, także uczeń gimnazjum włocławskiego, liczący lat 15. Był ulubieńcem swego szefa „Szarego“ i miał wyłączne prawo wykonywania wyroków śmierci.

Na wesoło. Premiera ostatniej sztuki została życzliwie przyjęta przez publiczność, w wyniku czego w czasie trwania akcji na scenie, ze sali padały bardzo często oklaski i ożywiona wesołość. Wprawdzie sama sztuka nie posiada odpowiedniego poziomu literackiego, trudno też w niej znaleźć jakąś myśl przewodnią.

Jest to jedna z tych typowych sztuk, która pragnie słuchaczom i widzom dać kilka dłuższych chwil beztroskiego humoru oraz oderwać od codziennego, zwykłego życia.

Intencja autora sztuki została spełniona. Publiczność bawiła się i jak to zaznaczyliśmy na wstępie poszczególne sceny, czy też wykonanie poszczególnych ról, oklaskiwała długo i rzęsiście. Publiczność przeszła do porządku dziennego nad tym, że dwie nowe siły dramatyczne nie swojo czuły się na scenie, tymbardziej, że opanowanie ról było nieszczególne. Wierzymy, że do tego czasu usterki te zostały usunięte.

Całość wypadła dobrze i zdobyła sobie sympatię.

Teatr Ziemi Kujawskiej w dniu jutrzejszym tj. w niedzielę 24 lutego powtarza „Na wesoło" dwukrotnie: o godz. 16 i o godz. 19. Aby ułatwić publiczności wcześniejsze kupno biletów, kasa biletowa otwarta od godz. 11-ej.

Dodać należy, że Teatr przystąpił obecnie do opracowania komedii w 5 aktach J. I. Kraszewskiego p. t. „Miód kasztelański".

Komedia ta zostanie wystawiona najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu marca.

Administracja Teatru jednocześnie komunikuje nam, że poczynając od dnia jutrzejszego osoby spóźnione, nie będą wpuszczane na salę w czasie akcji scenicznej i muszą zaczekać do następnej przerwy. Włocławek pretenduje do dużego miasta, musi więc zgodzić się także z porządkiem, jaki panuje w każdym kulturalnym, większym mieście.

Czy słuszne? W dniu 20 bm. na ul. 3-go Maja, na przestrzeni od Starego Rynku do pl. Wolności chodniki i jezdnie nie były zupełnie oświetlone o godz. 22. Natomiast na ul. Żabiej na odcinku od 3 Maja do Królewieckiej, świeciły dwie latarnie.

Rozumiemy dobrze konieczność oszczędzania światła, niemniej wskazane byłoby staranniejsze opracowanie planu zapalonych latarni. Można by np. jedną z nich umieścić na rogu Żabiej i 3-go Maja a już byłoby lepiej. Punktów podobnych jest sporo. Czy słuszne więc jest rozmieszczenie dotychczasowe?

Abonujcie GAZETĘ KUJAWSKĄ

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

ODDZIAŁ POMORSKI

BYDGOSZCZ, JAGIELLOŃSKA 37, TEL. 15-81

polecają następujące wydawnictwa:

Baczyńska S., Kowalczewska A., Woyciechowska H. „Wśród dzieci". Czytanki dla kl. II szkół powszechnych zł 35,—

Rytlowa J. „Nauka pisania". Ćwiczenia ortograficzne dla III kl. szkół powsz. „ 22,—

Rytlowa J. „Nauka pisania". Ćwiczenia ortograficzne dla IV kl. szkół powsz. . „ 25,—

Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwiałkowski Z., Schayer W., „Arytmetyka" dla kl. I szkół powszechnych .... „ 15,—

Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwiałkowski Z., Schayer W. „Arytmetyka" dla kl. II szkół powszechnych .... „ 18,—

Rusiecki A. M., Zarzecki A. Chwiałkowski Z. Schayer W., „Arytmetyka" dla kl. III szkół powszechnych .... „ 25,—

Forelle E., Raabe H. „Biologia" dla kl. IV gimnazjum ogólnokształcącego .. „ 75,—

Wydawnictwa pomocnicze:

Mapki konturowe: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Australia, Półkula Wschodnia i Półkula Zachodnia .... „ 2,—

Czasopisma:

„Nowa szkoła" — Miesięcznik Minist. Oświaty

„Nowa szkoła" Nr 1—2 (maj—czerwiec) zł 12,—
„ „ Nr 3 (lipiec) .... „ 15,—
„ „ Nr 4—5 (sierp.—wrz.) . „ 15,—
„ „ Nr 6 (październik) .... „ 15,—
„ „ Nr 7 (listopad) .... „ 15,—
„ „ Nr 8 (grudzień) ...... „ 20,—

Wydawnictwa Ministerstwa Oświaty:

„Plan godzin" i materiały programowe na rok szkolny 1945/46 dla szkół powszechnych i I kl. gimnazjum ogólnokształcącego .... zł 22,—

„Tymczasowy program nauki o przyrodzie" w szkole powszechnej III stopnia .... „ 8,—

Dziennik Urzędowy Min. Ośw. Nr 1 .. „ 20,—
„ „ „ „ Nr 2 .. „ 15,—
„ „ „ „ Nr 3 .. „ 15,—
„ „ „ „ Nr 4 .. „ 24,—
„ „ „ „ Nr 5 .. „ 22,—
„ „ „ „ Nr 6 .. 14,—
„ „ „ „ Nr 7 .. „ 12,—

W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży:

Broniewska J. „W nowej szkole" — Czytanki dla kl. IV szkół powszechn. zł 40,—

W druku:

Ferencowa Z., Lausz K., Staszewski K. „O świcie" — Czytanki dla V kl. szkół powszechnych

Zamówienia wykonujemy odwrotnie.

Prowincję obsługujemy pocztą za zaliczeniem, również na zapotrzebowanie telefoniczne.

Chyba nikt nie zapomni...

2 marca — pyszna zabawa,
złotym blaskiem światło się rozjarzy,
walczyk, oberek, tango, Kujawiak,
pogodny nastrój — Bal u drukarzy.

Bufet niedrogi, to o czym marzysz...
stroje dowolne, dobrze i skromnie...
W sali Muzeum — Bal u drukarzy
chyba już o tym nikt nie zapomni.

Jeśli chcesz wieczór ten spędzić mile
i chcesz zobaczyć wesołe twarze,
powiem Ci krótko i tylko tyle:
2 marca — Bal u drukarzy.

Ogłoszenia drobne

W niedzielę, dnia 3. 3. 1946 r. o godz. 11-ej w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej, Karnkowskiego 2 odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE MYSLIWYCH, członków Polskiego Związku Łowieckiego. Na porządku dziennym m. in. sprawy zezwoleń na broń, kart łowieckich, rejestracji terenów i wybór delegatów na Zebranie Wojew. Rady Łow. w Toruniu. Obecność obowiązkowa.

W związku z zawiadomieniem podanym w „Gazecie Kujawskiej" w dniu 11 bm o mającym się odbyć Walnym Zebraniu Członków Spółdzielczej Księgarni „Pochodnia" w niedzielę, dnia 24 lutego, niniejszym komunikujemy, że termin Walnego Zebrania został przesunięty o dwa tygodnie t.j. na dzień 10 marca 1946 r. w tym samym lokalu. ZARZĄD.

3-mies. kurs języka angielskiego — Oxford Englisch — dla początkujących i zaawansowanych. Wykłady popołudniu i wieczorem. Zapisy i informacje: Kancelaria Gimnazjum Ziemi Kujawskiej 5—6 wieczorem.

KURSY SAMOCHODOWE „Gryf" szkolą kandydatów na kierowców samochodowych i motocyklowych (zawodowych i amatorów). Szkolenie odbywa się przy pomocy nowoczesnych modeli (przekrojów) całego samochodu, poszczególnych częsci, wyswietleń filmowych z przepisów drogowych, oraz zajęć praktycznych (jazd) z instruktorami. Informacji udziela i zapisy (na nowy komplet) przyjmuje kancelaria Kursów. Włocławek, ul. Łęska 26.

KORZYSTNIE nabędziesz towary w hurtowni galanterii, Feliks Aszyk, Łódź, Nowowiejska 5, tel. 156-15.

MODYSTKA, Anna Wojciechowska, 3-go Maja 25, m. 11 przyjmuje kapelusze męskie i damskie do odswiezania i przerobienia. Wykonanie pierwszorzędne.

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z oddzielnym wejściem w śródmiesciu. Zgłoszenia proszę kierować ul. Brzeska 27, zakład kusnierski.

USUWAM odciski — Pedicure — Manicure — Trwałe farbowanie brwi i rzęs. 3-go Maja 25, m. 3.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe za m-c luty na nazwisko: Lipiński Marian, zam. Przesmyk 4.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Patapenko Katarzyna, zam. Cyganka 2.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestr. RKU. na nazwisko: Biernacki Zygmunt, zam. Krotoszyn.

ZGINĄŁ pies „Doberman" czarny, podpalany, ogon i uszy obcięte. Odprowadzić za wynagrodzeniem pl. Wolności 20, m. 4.

ZGUBIONO kartę żywnościową 1 kat. na nazwisko: Józef Hibner, Lipnowska 17.

ZGUBIONO kartę rowerową, książkę tożsamości konia i inne. Teofil Mikołajewski, Dąb Wielki.

Wytwórnia Pasty do Obuwia i Podłóg
„GRY-STRZE-WU"
w Włocławku
ul. Cyganka 24. tel. 16-45
produkuję pastę PERŁA w 5-ciu kolorach, AMIGO czarną oraz podłogową w 4-ch kolorach
Kupujemy woski terpentynę i barwniki

Restauracja - Kawiarnia
„KUJAWIANKA"
3-go Maja 8 róg Cyganki
WYDAJE DANIA BAROWE
Specjalność: maczanka galicyjska, „Raz na widelec"
Codziennie gra pierwszorzędny zespół muzyczny, koncertowo - dancingowy, wieczorem od godziny 19 ej.
Ceny niskie
UWAGA! Codziennie o godz. 10-ej wiecz. rozpoczynamy losowanie stolika ze specjalnie przygotowaną premią konsumpcyjną. Każdy gość ma możność wylosowania tej premii.

KOMUNIKAT.

Ekspozytura Tymczasowego Zarządu Państwowego we Włocławku podaje niniejszym do wiadomości osób, ubiegających się o przydział ruchomości domowych (mebli), iż z dn. 18. 2. 1946 r. aż do odwołania podań w tej sprawie nie przyjmuje, a to wobec konieczności uprzedniego załatwienia podań już złożonych, zalegających dotychczas na skutek braku na ten cel odpowiedniej ilości mebli.

Natomiast przyjmowane są w dalszym ciągu podania o pozostawienie ruchomości domowych (mebli) do dalszego użytkowania, a będących już w posiadaniu osób zainteresowanych, o ile ruchomości te zostały już poprzednio spisane i zabezpieczone przez Kontrolerów TZP.

W związku z tym przypomina się tut. zarządzenie podane w „Wiadomościach Włocł" z dn. 7 grudnia 1945 r. o obowiązku składania takich podań na przepisowych formularzach, które są do nabycia w cenie zł. 2.— w tut. Ekspozyturze TZP., ul. 3-go Maja 11, II p.

Kier. Ekspozytury H. Dąbrowski.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów
Woj. R. P. we Włocławku
urządza
w dniu 23-go lutego 1946 roku (Sobota) o godzinie 8-ej wieczorem
Wielką Zabawę Karnawałową
w sali Teatru Ziemi Kujawskiej, przy ul. Karnkowskiego Nr. 13.
Bufet dobrze zaopatrzony.
Orkiestra doborowa.
A więc Włocławianki i Włocławiacy spotykam się na zabawie!

Paszteciarnia
Warszawianka
na Zapiecku róg 3-go Maja
prowadzona pod nowym zarządem siły fachowej
WYDAJE:
śniadania, obiady kolacje
SPECJALNOŚĆ: Pasztety, flaki, golonko, bigos oraz różnego rodzaju zakąski na miejscu i na wynos.
Ceny bardzo niskie!
Lokal dobrze ogrzany!
Wacław Nowakowski

ZAPROSZENIE
Zarząd Towarzystwa Wioślarskiego
zaprasza na
BAL KOSTIUMOWO - MASKOWY
mający się odbyć w dniu 2-go marca r.b. w lokalu własnym przy ul Piwnej Nr. 3, wszystkich członków i zaproszonych gości. Strój zwykły, kostium lub domino.
Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż na zakończenie karnawału odbędzie się
TRADYCYJNY ŚLEDŹ
w dniu 5-go marca r.b. również w siedzibie własnej Towarzystwa. Początek zabawy o godz. 20-tej. Okazanie zaproszeń przy wejściu na obydwóch zabawach obowiązuje również i członków. Muzyka doborowa. Bufet obficie zaopatrzony.
UWAGA! Wszelkie informacje i zaproszenia dla wprowadzonych gości można otrzymać u p. H. Rozworskiej w gmachu Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 34 i u p. K. Duligowskiej, Zakład Fotograficzny, ul. Kościuszki Nr 5
ZARZĄD

KALENDARZE tygodniowe na rok 1946
poleca KSIĘGARNIA POWSZECHNA
Włocławek, Brzeska 4.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, Ul. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ. B — 08551

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.